

BARBARA JĘDRYCHOWSKA

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0001-6616-783X

Uniwersytet Wrocławski jako spadkobierca lwowskiej nauki i kultury (1945–1952)

Początki uniwersytetu we Wrocławiu sięgają 1702 roku, kiedy cesarz Leopold I nadał kolegium jezuickiemu status katolickiej dwuwyziałowej akademii (*Akademia Leopoldyńska*). Kasata zakonu w 1773 roku spowodowała przekazanie akademii pod nadzór państwa. Po jej połączeniu z protestancką uczelnią we Frankfurcie nad Odrą (*Viadriną*), decyzją króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, w 1811 roku został powołany Królewski Uniwersytet Wrocławski (*Koenigliche Universität Breslau*) z prawem do pięciu wydziałów. Funkcjonował on pod oficjalną łacińską nazwą *Universitas Litterarum Vratislaviensis*, a jego celem było umacnianie państwa pruskiego na wschodnich obszarach (uniwersytet na „niemieckim Wschodzie”). Wśród szkół wyższych miasta zajmował wyjątkową pozycję, nawet po otwarciu w 1910 roku Królewskiej Wyższej Szkoły Technicznej (*Koenigliche Technische Hochschule*). W roku następnym nadano uniwersytetowi nową nazwę, odwołującą się do jej założyciela – *Friedrich-Wilhelms-Universität* (Uniwersytet im. Fryderyka Wilhelma), która obowiązywała do końca II wojny światowej. Oficjalnie działał on także jako Uniwersytet Wrocławski (*Breslauer Universität*). Po roku 1933 został podporządkowany czynnikom partyjnym (NSDAP) (Pater, 1986, s. 9–14). Ówczesne postanowienie ministerialne utrzymywało odrębność władz Uniwersytetu i Politechniki, jednak ze wspólnym budżetem, administracją i kuratorem.

W styczniu 1945 roku w wyniku zbliżania się wojsk radzieckich do *Festung Breslau*, Uniwersytet i Politechnika zostały zamknięte (Kulak, 1994, s. 78–89). 9 maja, trzy dni po kapitulacji miasta, do Wrocławia przybyli pierwsi członkowie Grupy Naukowo-Kulturalnej (przekształconej w autonomiczną Delegaturę Ministerstwa Oświaty na Dolny Śląsk), której trzon stanowiła kadra naukowa Lwowa. Na czele grupy, jako pełnomocnik ministra oświaty ds. zabezpieczenia mienia ponemieckich uczelni, stał Stanisław Kulczyński – dawny rektor lwowskiego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza. Jego współpracownikiem i współorganizatorem tworzącego się uniwersytetu był lwowski prawnik – Kamil Stefko, który w 1946 roku przy współudziale pracowników lwowskiej Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego utworzył we Wrocławiu Wyższą Szkołę Handlową, późniejszą Wyższą Szkołę Ekonomiczną (Pater, 1986, s. 58–59). W grupie tej przybyli ze Lwowa także oficerowie Armii Krajowej a wkrótce dołączyli uczestnicy

powstania warszawskiego, m.in. Tadeusz Mikulski, który w 1946 roku uzyskał tytuł profesora i utworzył na Uniwersytecie studia polonistyczne.

Przed przybyłymi przedstawicielami władz, mającymi za zadanie przygotowanie warunków do otwarcia na tych terenach polskiej uczelni, stanęło trudne zadanie. Przede wszystkim należało jak najszybciej zabezpieczyć infrastrukturę instytucji naukowych zniszczoną działaniami wojennymi. W trakcie tych działań i zaraz po ich zakończeniu biblioteka uniwersytecka, licząca 780 tys. woluminów, straciła 2/3 swoich zasobów. Część książek została zniszczona podczas bombardowań miasta, m.in. w lutym 1945 roku, ale większość spłonęła w pożarze 3 miesiące później – w nocy z 10 na 11 maja. Uratowano jedynie zbiory, które udało się wywieźć z Wrocławia (Migoń, 1994, s. 72–75). Dokumenty archiwum uniwersyteckiego próbowano w czasie oblężenia miasta zabezpieczyć, przenosząc z wieży gmachu uniwersyteckiego na parter, gdzie „zwalone na stopy przeleżały do końca wojny”, jednak naloty bombowe spowodowały ich uszkodzenie (Drozd, 1994, s. 93). Na wiele cennych, zniszczonych starodruków i rękopisów można było natrafić już po kapitulacji Niemców na utworzonych podczas oblężenia barykadach. Wrocławskie muzea były zrujnowane. Jedynie 40% budynków politechniki i uniwersytetu można było w miarę szybko przystosować do swoich zadań, chociaż często w piwnicach złożone były materiały wybuchowe i broń. W większości niemożliwa do odzyskania była aparatura naukowa: „Wszystko co kruche – [zostało – dop. B.J.] zniszczone, wszystko co metalowe – zżarte przez rdzę” (Pater, 1986, s. 58). Nie zawsze jednak zniszczenia i straty w zbiorach archiwalno-bibliotecznych wynikały z działań wojennych. Dotyczyło to np. kompletów lwowskich tajnych gazetek z czasów niemieckiej okupacji, które wraz z archiwum Armii Krajowej przewieziono ze zbiorami Ossolineum ze Lwowa do Wrocławia w pierwszym transporcie w lipcu 1946 roku (Matwijów, 1996, s. 100–114). Nie zdążono ich nawet skatalogować, gdyż zostały skonfiskowane i ślad po nich zaginął (Klimowicz, 2005, s. 141).

Uniwersytet Wrocławski powstawał na gruzach zrujnowanego w blisko 80% miasta, które stanowiło miejsce schronienia dla partyzantów, powstańców warszawskich, żołnierzy Zamojszczyzny, przesiedleńców ze Wschodu „i innych uciekinierów, poszukujących swojego miejsca na ziemi” (Klimowicz, 2005, s. 127). Mimo ogromu wojennych zniszczeń miasto było dodatkowo narażone na rozgrabienie – od cegieł, mebli i kaloryferów, po dzieła sztuki. W procederze tym brali udział nie tylko tzw. gruzini – ludzie mieszkający w gruzach i niemający środków do życia, ale także szabrownicy z Centralnej Polski i sowieccy żołnierze. W obawie przed szabrownikami rektor powołał w czerwcu 1945 roku Straż Akademicką (w grudniu przemianowaną na Milicję Uniwersytecką).

Pomimo niewyobrażalnie trudnych warunków pracy, ogromnego chaosu w początkowych działaniach i dopiero „krystalizujących się form, w dążeniu do stabilizacji i normalizacji Uniwersytet był już wartością stałą, ośrodkiem uformowanym” (Kubicki, 1962, s. 9). Sytuacja ta miała duże znaczenie dla miasta – to nie ono tworzyło

uniwersytet, ale uniwersytet brał udział w tworzeniu nowego Wrocławia i wpływał na jego funkcjonowanie, będąc ważnym „czynnikiem miastotwórczym” (Wrzesiński, 2002, s. 24).

Podstawę nowej społeczności miasta i uczelni tworzyli przybywający osadnicy, w większości ze Lwowa. Zwrócił na to uwagę w czerwcu 1946 roku Stanisław Kulczyński w swojej mowie rektorskiej podczas inauguracji roku akademickiego uniwersytetu i politechniki: „Jesteśmy materialnymi spadkobiercami ruin niemieckiego Wrocławia, a duchowymi spadkobiercami kresowej kultury lwowskiej” (Kulczyński, 1947, s. 58). O charakterze polskiego Wrocławia i jego uniwersytetu zdecydowała obyczajowość i kultura lwowska. Sprzyjała temu również kadra naukowa, osadzona w większości na tradycji Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Politechniki Lwowskiej, odwołująca się do „rozumienia pracy uniwersyteckiej jako służby w interesie społecznym” (Wrzesiński, 1994, s. 101) – nie tylko na rzecz miasta, ale całego środowiska i narodu. Do pierwszej grupy lwowskich akademików dołączali pracownicy naukowcy z innych uniwersyteckich ośrodków, przyjmując za swoje:

tradycje i wartości, które przynoszono z wyidealizowanego Lwowa. Chciano nad Odrą rozwijać to, co wiązało się z tradycją utraconej lwowskiej ojcowizny, polskich pamiątek, wśród których szczególne miejsce zajmowały Uniwersytet im. Jana Kazimierza i Zakład Narodowy im. Ossolińskich. To wtedy utrwalano się przekonanie o szczególnym charakterze pracy uniwersyteckiej, pojmowanej nie tylko w kategoriach zawodowych – ale jako misja, która miała decydować o trwałości lwowskich wartości w nowych strukturach, a starych ponemieckich murach (Wrzesiński, 2002, s. 24–25).

24 sierpnia 1945 roku Rząd Jedności Narodowej wydał dekret o przekształceniu niemieckich szkół wyższych w „polskie państwowe szkoły akademickie”. Na tej podstawie połączony z politechniką uniwersytet zaczął funkcjonować we Wrocławiu jako jedna uczelnia – ze wspólnym rektorem, senatem, budżetem i administracją. Na politechnice utworzono cztery wydziały, na uniwersytecie sześć: Humanistyczny, Prawno-Administracyjny, Nauk Przyrodniczych, Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym, Medycyny Weterynaryjnej, Lekarski z Oddziałem Farmaceutycznym oraz wspólny dla obu uczelni Matematyki, Fizyki i Chemii. Ich otwarcie mogło nastąpić dzięki przybyciu do Wrocławia kadry dydaktyczno-naukowej z lwowskich szkół akademickich: Studium Rolnego, Akademii Medycyny Weterynaryjnej oraz Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego (Pater, 1986, s. 58).

Pierwszy inauguracyjny wykład w roku akademickim 1945/1946 w połączonej strukturze uniwersytetu i politechniki wygłosił 15 listopada 1945 roku na Wydziale Mechaniczno-Elektrycznym Politechniki Kazimierz Idaszewski – profesor Politechniki Lwowskiej, specjalista maszyn elektrycznych. Pierwszym rektorem połączonych uczelni został botanik i rektor lwowskiego uniwersytetu – Stanisław Kulczyński. Kolejni rektorzy także wywodzili się z naukowego środowiska Lwowa: matematyk

– Edward Marczewski i zoolog – Kazimierz W. Szarski. Organizatorem i dyrektorem Instytutu Historycznego był profesor Uniwersytetu i Towarzystwa Naukowego we Lwowie oraz członek Grupy Naukowo-Kulturalnej – Karol Maleczyński. Z tą samą grupą przyjechał do Wrocławia lwowski fizyk – Stanisław Loria, mianowany zastępcą Ministra Oświaty na Dolnym Śląsku. W 1946 roku pierwszym kierownikiem kliniki dermatologicznej został dyrektor uniwersyteckiej kliniki dermatologicznej we Lwowie – Jan Lenartowicz. Dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej mianowano we wrześniu 1945 roku absolwenta lwowskiej historii i polonistyki – Antoniego Knota, który w 1946 roku przejął również pieczę nad przekazanymi ze Lwowa zbiorami ossolińskimi, najpierw jako sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, a w latach 1947–1949 dyrektor naczelny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Biblioteka ta była instytucją naukowo-badawczą a jej zbiory stanowiły cenne zaplecze naukowe dla studentów i pracowników uniwersytetu. Była także znaczącym miejscem dla repatriantów ze Lwowa (Głos Ludu, 1946, nr 202).

W pierwszym okresie powojennej działalności uniwersytetu uczeni lwowscy stanowili w nim zdecydowaną przewagę i z uwagi na bogate doświadczenie stwarzali warunki do interdyscyplinarnych badań zespołowych, ale również do erygowania naukowych towarzystw. To oni już jesienią 1945 roku utworzyli wrocławski oddział Towarzystwa Matematycznego, kontynuującego przedwojenną lwowską działalność. Do Wrocławia przenieśli także „Pamiętnik Literacki”, organ działającego we Lwowie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, a jego oddział zaczął funkcjonować w nowych warunkach od 1946 roku (Fita, Świerczyńska, 1990, s. 166). W tym samym roku z inicjatywy Stanisława Kulczyńskiego powstało Wrocławskie Towarzystwo Naukowe z sześcioma wydziałami, będące kontynuacją lwowskiego Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej (1901–1919), następnie Towarzystwa Naukowego, działającego do 1939 roku. Jego zadaniem było inicjowanie i koordynowanie badań naukowych (niemożliwych do prowadzenia na uczelni), popularyzacja nauki oraz działalność wydawnicza (Wrzesiński, 1994, s. 102). Lwowskie tradycje związku uniwersytetu z literaturą prezentowano w założonym w 1947 roku kwartalniku o charakterze akademickim – w „Zeszytach Wrocławskich”, których współredaktorem (z prof. Mikulskim) była urodzona we Lwowie pisarka Anna Kowalska – studentka filologii klasycznej i absolwentka lwowskiej romanistyki. Z wydawnictwem współpracowali także wybitni twórcy związani z przedwojennym Lwowem, m.in. poeta Julian Przyboś, historyk literatury na Uniwersytecie Lwowskim – Juliusz Kleiner czy docent tamtejszej uczelni, językoznawca Stanisław Rospond, który od 1945 roku przewodniczył śląskiej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości. „Pismo było jednym z najambitniejszych pism naukowo-literackich w odradzającym się po wojnie polskim środowisku humanistycznym” (Biernacki, 1985, s. 681). Przez krótki czas (1947–1948) jego wydawcą było koło Miłośników Literatury i Języka Polskiego powstałe we Wrocławiu w styczniu 1946 roku, któremu przewodniczyła Anna Kowalska.

Mimo bardzo trudnych warunków życia nie brakowało we Wrocławiu chętnych do studiowania. W roku akademickim 1945/1946 na uniwersytet przyjęto 1271 studentów, a w roku 1948/1949 liczba ta potroiła się i w kolejnych latach wzrastała (Pater, 1986, s. 59). Wielu studentów przez długi czas nie miało jednak gdzie mieszkać, brakowało im środków do życia, co zmuszało do szukania zatrudnienia i podejmowania pracy. Jednocześnie wspólnie z kadrą naukową byli zaangażowani w odgruzowywanie i odbudowę nie tylko uniwersytetu, ale także miasta. Nie były wówczas istotne różnice pochodzeniowe, wyznaniowe czy polityczne.

Profesorowie i studenci na gruncie wrocławskim odczuwali wspólnotę losu, wynikająca z doświadczeń wojennych i nowych zagrożeń. Jakaś niezwykła siła biologicznego przetrwania powodowała, że ludzie zachowywali się racjonalnie w tym surrealistycznym otoczeniu, a nawet wykazywali pewien optymizm co do swojej przyszłości, choć wokół panowała atmosfera jak przed zbliżającym się kataklizmem (Klimowicz, 2005, s. 139).

Ówczesna Polska, pozbawiona samodzielności na arenie międzynarodowej i względnie podporządkowana sowieckim wpływom, była zmuszona do przenoszenia sowieckich wzorców na większość obszarów życia polityczno-społecznego w państwie. Dotyczyło to także szkolnictwa wyższego, którego cele i zadania uległa administracja centralna starała się dostosować do nowych potrzeb ideowo-politycznych. Przed uniwersytetami postawiono przede wszystkim cel wychowania „nowego człowieka” na potrzeby socjalistycznej Polski, a jako zadanie – edukację „w duchu zaangażowania w budowę nowego ustroju” (Wrzesiński, 2002, s. 25–26). Początkową przeszkodą w realizacji tego planu okazała się tradycyjna zasada autonomii szkół akademickich, która w powojennym Wrocławiu była mocno zakorzeniona, a postawy polityczne kadry naukowej, zwłaszcza lwowskiej, dalekie od popierania komunizmu. Podobne postawy przejawiała społeczność miasta, wśród której polityczne hasła na ulicznych afiszach i transparentach (np. „Byliśmy. Jesteśmy. Będziemy” lub „Wrocław – twoje miasto; Odra – twoja rzeka”) wywoływały częsty sprzeciw w postaci niecenzuralnych dopisków (Klimowicz, 2005, s. 133–134). Wszystko to znalazło odzwierciedlenie w niechęci władzy centralnej w Warszawie do utworzenia w stolicy Dolnego Śląska silnego środowiska akademickiego. Niechęć tę wzmacniała sytuacja związana z przeświadczeniem o niepewności przebiegu zachodniej granicy – w przypadku jej zmian duże nakłady inwestycyjne na uniwersytet byłyby bezzasadne.

O ile środowiska naukowe w Polsce postrzegały Uniwersytet Wrocławski jako uczelnię podporządkowaną komunistycznym wpływom, lokalne władze doszukiwały się w jego strukturach przede wszystkim działań przeciwników ideologii komunistycznej. Początkowo widoczna była wrogość lwowskiego środowiska uniwersyteckiego do władzy politycznej w Polsce, a wielu studentów i profesorów było bezpartyjnych, jednak po 1947 roku, kiedy uczelnia wykazywała już bardziej zdecydowaną uległość

wobec ideologicznych nacisków, zaczęto odnosić do nich określenie „wrogów ludu”. W roku akademickim 1947/1948 został wprowadzony dla wszystkich studentów wymóg zdania wstępnego kolokwium z marksizmu. W tym czasie wśród studiujących coraz częściej ujawniali się:

wojujący marksiści, którzy z zapalem neofitów atakowali konserwatywnych ich zdaniem profesorów, występowali podczas oficjalnych pochodów w czerwonych krawatach i zaciskali podniesione pięści na znak zwycięstwa; byli także trzymający się z dystansem wobec nowej władzy albo nawet niedawno ujawnieni wrogowie ludu (Klimowicz, 2005, s. 128–129, 142–143).

Po odrzuceniu lwowskich tradycji misję uniwersytetu próbowano postrzegać w narzuconym procesie kształcenia i wychowania, w którym trwałość dawnych uniwersyteckich ideałów stanowiło zagrożenie dla nowego ustroju. Od 1948 roku nastąpiły wyraźne zmiany w charakterze uczelni, przekształcającej się z placówki badawczej w propagatora ideologii władzy, przede wszystkim przez ograniczenie wolności słowa, wprowadzenie policyjnego nadzoru i zakazów (Wrzesiński, 2002, s. 25–26). W tym czasie niespodziewanie swoją postawę zmienił także rektor – Stanisław Kulczyński, który:

z rzecznika daleko idącej autonomii uniwersytetów stawał się gorącym zwolennikiem centralizacji polityki naukowej, przy szerokich uprawnieniach władz resortu, ograniczeniu uprawnień wybieralnych organów uniwersyteckich (Wrzesiński, 1994, s. 105).

W 1949 roku S. Kulczyński został uhonorowany członkostwem w Ogólnopolskim Komitecie Obchodów 70-lecia urodzin Stalina, a w latach 50. mianowany zastępcą Przewodniczącego Rady Państwa. Lwowski historyk Ewa Maleczyńska zaangażowała się w prace powołanego we Wrocławiu w 1948 roku Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków i stała się aktywną działaczką KW PZPR i KC PZPR. Takich biografii lwowskich uczonych było dużo, podobnie jak zdecydowanych przeciwników nowej ideologii. Wielu profesorów potrafiło „zachować twarz, a kompromisy, na które musieli iść, nie przekraczały granicy normalnych stosunków z każdą władzą w tego rodzaju działalności” (Klimowicz, 2005, s. 143)

Dbłość o „właściwe” polityczne oblicze prac naukowych wykazywali głównie przedstawiciele nauk humanistyczno-społecznych, podlegający rygorom i nadzorowi ideologiczno-policyjnemu. Większe swobody w prowadzeniu badań można było zachować w naukach ścisłych. Ponieważ jednak uczelnia stawała się coraz bardziej niewygodna dla władz, którym nie odpowiadał model twórczego studenta i absolwenta, na przełomie lat 40. i 50. zaczęto ze struktury organizacyjnej uniwersytetu wyodrębnić uprzywilejowane uczelnie zawodowe. W tym samym czasie oddzielały się od niego także kolejne wydziały, tworząc autonomiczne szkoły wyższe (1949 – Akademia Lekarska, 1950 – Wyższa Szkoła Rolnicza, 1951 – Politechnika Wroclawska).

Jednocześnie władze ministerialne czyniły starania o ograniczenie naukowych badań do wymiaru regionalnego (Wrzesiński, 2002, s. 26).

1 września 1951 roku nastąpiło ostateczne rozdzielenie dwóch uczelni – politechniki i uniwersytetu, a w roku następnym Uchwałą Rady Ministrów uniwersytet otrzymał imię Bolesława Bieruta. Kolejne przemiany polityczno-społeczne w Polsce w roku 1956, 1970, 1980 i 1989 (kiedy uczelnia pozbyła się swojego patrona) otwierały nowe perspektywy przed uczelnią i jej środowiskiem naukowym.

Bibliografia

- Biernacki, B. (1985). Zeszyty Wrocławskie. Kwartalnik krytyczno-literacki [hasło]. W: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II (s. 681). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Drozd, J. (1994). 60 lat Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. W: T. Kulak, W. Wrzesiński (red.), *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III (s. 91–97). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Fita, S., Świerczyńska, D. (1990). *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza 1886–2006*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Klimowicz, M. (2005). *Wspomnienia z czasów zamętu*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kulczyński, S. (1955). *Udział Wrocławia w odbudowie nauki polskiej*. Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kulczyński, S. (1947). Mowa J.M. Rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu prof. dra. Stanisława Kulczyńskiego, wygłoszona na uroczystym otwarciu Uniwersytetu i Politechniki w dniu 9 czerwca 1946 r. W: *Wrocławski kalendarz akademicki na rok 1947* (s. 57–64). Wrocław: Spółdzielnia Wydawnicza Drukarnia Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.
- Kubikowski, Z. (1962). *Wrocław literacki*. Wrocław: Ossolineum.
- Kulak, T. (1994). Uniwersytet Wrocławski i Wyższa Szkoła Techniczna w latach 1910–1945. W: T. Kulak, W. Wrzesiński (red.), *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. II (s. 77–89). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Matwijów, M. (1996). *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum.
- Migoń, K. (1994). O początkach wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej. W: T. Kulak, W. Wrzesiński (red.), *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III (s. 69–76). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pater, M. (1986). *Uniwersytet Wrocławski i jego polska przeszłość*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wrześniński, W. (2002). Trzysta lat Uniwersytetu Wrocławskiego. Tradycje a współczesność. *Odra*, 10, 24–29.

Wrześniński, W. (1994). Rola Uniwersytetu Wrocławskiego w kształtowaniu śląskiego środowiska naukowego po II wojnie światowej. W: T. Kulak, W. Wrześniński (red.), *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III (s. 99–116). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Skarby Ossolineum przybyły do Wrocławia (26.07.1946). *Głos Ludu. Pismo codzienne Polskiej Partii Robotniczej*, 202.

Streszczenie

W prezentowanym tekście omówiono historię Uniwersytetu Wrocławskiego, jednej z pierwszych otwartych po II wojnie światowej uczelni na zachodnich rubieżach Polski. Skoncentrowano się na latach 1945–1952, chociaż przywołano również wcześniejsze uwarunkowania pruskie i niemieckie. Celem podjętej pracy było przedstawienie wrocławskiej uczelni w perspektywie wkładu organizacyjno-naukowego i kulturowego, wniesionego w początkach jej działalności przez kadre naukową przybyłą z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Politechniki Lwowskiej. Lwowskie tradycje zaważyły nie tylko na powojennym rozwoju uniwersytetu, ale także poniemieckiego Wrocławia. Literatura przedmiotu związana z podjętą problematyką jest rozległa. Dla jej opracowania pod kątem tematu niniejszej pracy zastosowana została jakościowa analiza tekstów. Wykorzystano przede wszystkim publikacje wybitnych wrocławskich profesorów, którzy swoją działalność organizacyjną i naukową związali z Uniwersytetem Wrocławskim, m.in. Stanisława Kulczyńskiego, Mieczysława Klimowicza, Mieczysława Patera, Wojciecha Wrześnińskiego.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Politechnika Lwowska, lwowskie tradycje